

Sygn. akt I ACa 541/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. P.**

przeciwko **M. K. i K. K. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 12 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 1560/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 2.000 (dwa tysiące) zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego i odstępuje od obciążania powoda tymi kosztami w pozostałym zakresie;**

III. **nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokata J. O. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód P. P. domagał się rozwiązania umowy dożywocia zawartej z pozwanymi: M. K. i K. K. (1) w dniu 23 lutego 2009 r., na mocy której przekazał pozwanym prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w B. przy ul. (...) w zamian za zapewnienie mu, między innymi, pomocy i opieki w razie choroby oraz niezbędnego wyżywienia, ubrania, światła, opału. W uzasadnieniu podnosił, że od 5 lat pozwani nie interesują się jego osobą, potrzebami i stanem zdrowia. Powód nie wnosił roszczenia alternatywnego o zmianę umowy dożywocia na rentę.

Pozwani: M. K. i K. K. (1) wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz każdego z nich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I C 1560/15 Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo; odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi; zasądził od powoda P. P. na rzecz pozwanych: M. K. i K. K. (1) kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokata J. O. kwotę 3.600 złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Sąd ustalił, że w dniu 23 lutego 2009 r. P. P. zawarł w formie aktu notarialnego ze swoim siostrzeńcem M. K. i jego żoną K. K. (1) umowę dożywocia, na podstawie której przeniósł na rzecz pozwanych prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...) w zamian za dożywnie utrzymanie. W ramach tego zobowiązania pozwani oświadczyli, że przyjmą powoda jako domownika, jeśli zajdzie taka potrzeba dostarczą wyżywienia, mieszkania, ubrania (bielizny osobistej, odzieży, obuwia, pościeli) oraz światła i opału, zapewnią mu pomoc i opiekę w razie choroby, sprawią mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom, a także ustanowią w ramach świadczeń dożywnych – nieodpłatną, dożywnią służebność osobistą mieszkania, polegającą na prawie zamieszkiwania w całym lokalu mieszkalnym opisanym wyżej. Pozwani oświadczyli, że lokal ten nabywają i przyjmują zobowiązania z tytułu dożywocia, przy czym wartość przedmiotu umowy określono na kwotę 100.000 złotych.

Początkowo relacje stron układały się poprawnie. Decyzja o zawarciu umowy podyktowana była ciężkim stanem zdrowia powoda, który chciał, aby pozwani zaopiekowali się nim. Powód w dalszym ciągu pragnął jednak mieszkać samodzielnie, zaś strony nie rozmawiały na temat jego przeniesienia do miejsca zamieszkania pozwanych. M. i K. małż. K. pomagali powodowi – sprząтали mieszkanie przychodząc do niego raz w tygodniu lub na dwa tygodnie, zawozili go do lekarzy, odwiedzali w szpitalu. Począwszy od połowy 2010 r. stosunki między stronami zaczęły się jednak psuć, pojawiły się nieporozumienia spowodowane niechęcią powoda do pozwanych i pomocy z ich strony. M. K. zaproponował powodowi, że przekaże mu pieniądze na wynajęcie opiekunki, która będzie go odwiedzała i wyręczała w podstawowych czynnościach. W dniu 6 października 2010 r. przelał z tego tytułu na rachunek bankowy powoda kwotę 20.000 złotych, którą ten przeznaczył na opłacenie pomnika nagrobnego i wykupienie miejsca na cmentarzu, a częściowo na wymianę okien. Niejednokrotnie w rozmowach powód zgłaszał chęć umieszczenia go w przyszłości w domu pomocy społecznej na górze G., co związane było z jego przekonaniem religijnymi, przynależnością do bractwa cerkiewnego oraz uzyskiwaniem wsparcia, także duchowego, ze strony jego członków. W miarę upływu czasu P. P. unikał kontaktu z pozwanymi, odseparowując się od nich. Korzystał jedynie z pomocy znajomych z bractwa cerkiewnego, z którymi uczestniczył w pielgrzymkach. Negował potrzebę pomocy ze strony członków rodziny, samodzielnie robił zakupy, opłacał mieszkanie. W tej sytuacji M. K. coraz rzadziej odwiedzał wujka, natomiast jego żona przestała go odwiedzać od połowy 2013 r. ; od lipca 2015 r. strony nie kontaktują się wzajemnie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wobec zgłoszenia przez powoda żądania rozwiązania umowy dożywocia łączącej strony, bez sformułowania roszczenia alternatywnego zamiany tego prawa na dożywnią rentę, Sąd oceniał sprawę wyłącznie w oparciu o treść § 2 art. 913 k.c. Wskazał, że rozwiązanie umowy dożywocia wymaga, oprócz zaistnienia między dożywnikiem a zobowiązanym stosunków uniemożliwiających pozostawanie w bezpośredniej ze sobą styczności, wystąpienia szczególnych okoliczności uzasadniających zakwalifikowanie wypadku jako wyjątkowy. Do podważenia tej umowy może dojść – jak zastrzega przepis – tylko w wypadkach wyjątkowych i nie wystarcza samo powstanie niewłaściwych relacji pomiędzy stronami, uniemożliwiającej im dalsze pozostawanie w bezpośredniej styczności. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego zaznaczył, że cechą wspólną wszystkich zaszczości, jakie kwalifikują wypadek unormowany w art. 913 § 2 k.c. jako wyjątkowy, jest krzywdzenie dożywnika, a nie negatywne jego

nastawienie do zobowiązanych z tytułu umowy. Tymczasem w niniejszej sprawie – jak ustalił Sąd – zeznania świadków nie potwierdziły, aby pomiędzy stronami niniejszego postępowania panowały napięte stosunki bądź by pozostawały one w konflikcie. Sąd uznał, że przyczyna złych stosunków między stronami umowy leży także po stronie powoda, zaś pozwani zgłaszali niejednokrotnie gotowość wywiązywania się z obowiązków względem niego. Podkreślił, że powód był i jest osobą sprawną i świadomą, a zatem sam powinien poinformować pozwanych o potrzebie ich asysty czy też pomocy w wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego. P. P. z jednej strony wymagał, aby pozwani niejako „domyślili się” jego potrzeb, z drugiej zaś strony negował chęć niesienia mu pomocy przez członków najbliższej rodziny, pozostając silnie związanym z członkami bractwa cerkiewnego.

Sąd zauważył przy tym, że wytworzenie się między stronami umowy stosunków wyłączających pozostawanie w bezpośredniej ze sobą styczności, daje także możliwość każdej z nich, do wystąpienia z żądaniem zmiany treści umowy i zastąpienie wynikających z niej dla dożywotnika uprawnień dożywotnią rentą, jednak o zmianie takiej sąd nie może orzec z urzędu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w trybie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie :

1. art. 913 § 1 i 2 k.c. poprzez ustalenie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do rozwiązania umowy dożywocia w oparciu o wspólną ocenę zachowania pozwanych i niedokonanie odrębnej oceny zachowania każdego z pozwanych, w sytuacji gdy w sprawie o rozwiązanie umowy dożywocia nie występuje współuczestnictwo konieczne, zaś sposób wykonywania obowiązków umownych przez każdego z zobowiązanych był inny;

2. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i nierozpoznanie sprawy co do istoty, poprzez pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych istotnych w sprawie i niewyjaśnienie, czy w sprawie wystarczająca i w ogóle możliwa byłaby zmiana świadczeń z umowy dożywocia na rentę i oddalenie powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia, podczas gdy obecna sytuacja pomiędzy stronami uniemożliwia osobiste wykonywanie umowy przez pozwanych, koszty świadczeń pieniężnych należnych powodowi z umowy dożywocia wynoszą ok 2.000 złotych (tj. 1.076 zł jako koszt opłat za mieszkanie, wyżywienie, leki + 1.000 zł jako minimalny koszt odpłatnej pomocy osoby trzeciej) miesięcznie, zaś jak wynika z przesłuchania stron, dochody pozwanych wystarczają wyłącznie na ponoszenie własnych kosztów utrzymania pozwanych i nie mają oni możliwości ponoszenia stałych kosztów utrzymania powoda;

3. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie, iż do ochłodzenia stosunków i zerwania więzi pomiędzy stronami doszło również z przyczyn leżących po stronie powoda, tj. z uwagi na zarzucanie przez powoda pozwanym niewłaściwego sprawowania nad nim opieki, pomimo niedokonania przez sąd ustaleń, czy sposób zachowania pozwanych przed pierwszą połową 2010 r. dowodził właściwego sposobu realizowania obowiązków z umowy dożywocia, a w konsekwencji, czy zarzuty powoda wobec pozwanych, co do niewłaściwego wykonywania przez nich obowiązków umownych, były zasadne i to w sytuacji gdy powód wskazywał, że pomoc pozwanych przed 2010 r. była sporadyczna, niewystarczająca i całkowicie nieadekwatna do obowiązków nałożonych na pozwanych umową dożywocia;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że w sprawie nie zaistniała wyjątkowa sytuacja uzasadniająca rozwiązanie umowy dożywocia w sytuacji, gdy:

- **przed 2010 r. pozwani wykonywali obowiązki wynikające z umowy dożywocia nieregularnie, wybiórczo i nieadekwatnie do zakresu umowy dożywocia oraz potrzeb powoda;**
- **w 2010 r. po zarzuceniu pozwanym przez powoda niewłaściwego wykonywania obowiązków umownych, pozwani nie zwiększyli zakresu i częstotliwości opieki nad powodem, a ograniczyli się wyłącznie do dokonania przelewu w kwocie 20.000 zł, nie zważając przy tym, na jaki czas kwota ta wystarczy na realizowanie obowiązków umownych (okoliczność bezsporna); pozwana od 2013 r. w ogóle nie odwiedziła powoda, zaś pozwany odwiedzał go sporadycznie, ostatnio w 2014 r. (okoliczność bezsporna),**

- w 2015 r., po wysłaniu pozwanym wezwania do zapłaty i zarzucenia przez powoda niewłaściwego wykonywania obowiązków umownych, pozwani nie zwiększyli zakresu i częstotliwości opieki nad powodem;

- ustalenie przez Sąd, że P. P. jest osobą współodpowiedzialną zerwania stosunków między stronami;

- przyjęcie, że nabywcy nieruchomości zgłaszali niejednokrotnie gotowość wywiązywania się z obowiązków względem P. P., w sytuacji gdy pozwana, co najmniej od połowy 2013 r., nie miała żadnego kontaktu z P. P., zaś M. K. nie miał zaś żadnego kontaktu z powodem, co najmniej od połowy 2015 r. ;

- danie wiary świadkowi J. K. (1) i uznanie jej zeznań za zbieżne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji uznanie, że analiza jej twierdzeń prowadzi do przyjęcia, że powód w rzeczywistości potrzebował bratniej duszy do rozmowy, nie zaś pomocy przy wykonywaniu czynności dnia codziennego.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem II instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powoda solidarnie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, niesprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, godząc się także z konkluzją Sądu I instancji o braku podstaw do rozwiązania łączącej strony umowy dożywocia.

Odnosząc się ogólnie do zarzutów apelacyjnych należy wskazać, że większość z nich dotyczy oceny materiału dowodowego w zakresie dotyczącym wykonywania przez pozwanych obowiązków wynikających z umowy dożywocia. Z art. 233 § 1 k.p.c. wynika, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu byłby zatem skuteczny gdyby skarżący wykazał, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, nauki, czy też nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy. Sąd I instancji dokonał jednak wszechstronnej, zgodnej z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Świadczenie zeznający w sprawie,

a także sam słuchany informacyjnie na rozprawie w dniu 4 marca 2016 r. powód, potwierdzili wprawdzie, że między stronami istnieje stan wzajemnej nieufności, która może nawet momentami przeradzać się we wrogość utrudniającą bądź też momentami uniemożliwiającą wykonywanie obowiązków, które zostały zapisane w umowie dożywocia z 23 lutego 2009 r., ale stan ten może być oceniany jedynie na zasadzie art. 913 § 1 k.c., a więc w sytuacji wystąpienia o zamianę dożywocia na rentę. Nie może to mieć miejsca w niniejszej sprawie, w której powód konsekwentnie popiera żądanie rozwiązania umowy o dożywocie. Należy zatem podzielić utrwalone już poglądy orzecznicze, prezentowane m.in. w jednym z wyroków Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1969 r. (II CR 94/69 ,OSNC 1969 nr12, poz. 225), w których zakazuje się konwersji żądania rozwiązania umowy dożywocia na roszczenie o jego zamianę na rentę, dokonywanej wbrew woli strony powodowej.

Nie sposób zatem zgodzić się z zarzutem powoda naruszenia w skarżonym rozstrzygnięciu art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych istotnych w sprawie i niewyjaśnienie, czy wystarczająca i możliwą byłaby zamiana świadczeń na rentę, skoro de facto taka zamiana nie była objęta żądaniem pozwu. Tym samym uzasadnienie nie jest dotknięte sygnalizowanymi w apelacji brakami, zaś jego kontrola nie nastęrcza trudności.

O ile zatem, w świetle zebranych w sprawie dowodów, można uznać, że między powodem a pozwanymi wytworzyły się takie stosunki, że nie można wymagać, żeby pozostawali oni nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, to z całą pewnością nie sposób przyjąć, że nieporozumienia i konflikty między skarżącym a pozwanymi stanowią wypadek wyjątkowy uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia. Samo niewykonywanie świadczeń wynikających z umowy dożywocia w okolicznościach niniejszej sprawy nie daje podstawy do rozstrzygnięcia wskazanego w art. 913 § 2 k.c.

Niewątpliwie podstawowym uprawnieniem stron umowy dożywocia jest możliwość domagania się zmiany świadczeń należnych dożywoznikowi na rentę. Przesłanką wystąpienia z żądaniem takiej zamiany jest wytworzenie się między dożywoznikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, przy czym nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko samo rzeczywiste ich powstanie, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c. Znacznie większymi rygorami obwarowana jest natomiast możliwość głębszej ingerencji w zawartą skutecznie umowę dożywocia w postaci jej rozwiązania. Ustawodawca wymaga w takim przypadku, poza wystąpieniem okoliczności z art. 913 § 1 k.c., aby ich przyczyna miała charakter wyjątkowy. Ta wyjątkowość może się wyrażać w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie doprowadzi do należytego rezultatu (czego powód nie udowodnił), ale może być również skutkiem drastycznego naruszenia przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego. Dotychczasowy dorobek judykatury wskazuje ponadto, że kształtowanie w sposób odmienny od pierwotnie umówionego wzajemnych obowiązków stron umowy o dożywocie nie narusza treści art. 908 k.c.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd I instancji zasadnie uznał, że charakter wzajemnych relacji stron przesłanki wyjątkowości nie wypełnia. Wprawdzie rzeczywiście, wyjątkowość wypadku, o jakim mowa w art. 913 § 2 k.c., nie może sprowadzać się tylko do zupełnie drastycznych sytuacji uniemożliwiających bezpośrednią styczność stron umowy; niemniej materiał dowodowy nie potwierdza zarzutów, które pod adresem pozwanych kieruje powód.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji trafnie ocenił zeznania świadków: J. J., K. K. (2), J. K. (2) oraz M. P., należących wraz powodem do bractwa cerkiewnego, którzy w swoich zeznaniach nie wskazywali na negatywne zachowania pozwanych wobec powoda, czy też ich złośliwe odmawianie należnych powodowi świadczeń. Świadkowie ci w istocie nic nie wiedzieli o relacjach istniejących między powodem a jego siostrzeńcem i żoną tego ostatniego. W tych warunkach istniały podstawy, aby większą wagę przywiązywać do zeznań świadków z kręgu osób bliskich stronom i to bynajmniej nie tylko dzieci pozwanych, ale także świadka W. P. - bratanka powoda, niezainteresowanego wynikiem sporu, który w swoich korzystnych pozwany zeznaniach potwierdził, że powód jest osobą deklarującą daleko idącą samodzielność i niegodzącą się na pomoc członków rodziny (zob. stwierdzenie : „Stryj może od obcych przyjmuje pomoc, od rodziny to nie ...”- e-protokół z dnia 4 marca 2016 r. , znacznik czasowy- 02:40:29). Co istotne, powód już w wyjaśnieniach informacyjnych zastrzegł, że nie oczekuje oraz nie chce pomocy pozwanych i odnosił się w tej deklaracji nie tylko czasu postępowania sądowego, ale również okresu wcześniejszego. Stwierdzenie to świadczy o

negatywnym nastawieniu powoda do pozwanych, które uniemożliwia im wykonywanie obowiązków nałożonych na nich w umowie o dożywocie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, obecne stosunki między stronami nie są w pełni prawidłowe, ale trudno nie dostrzec, że to również postawa samego skarżącego w znacznym stopniu doprowadziła do zaognienia tych relacji.

Negatywne nastawienie powoda do pozwanych i jego poczucie krzywdy nie mogą przemawiać za rozwiązaniem łączącej ich umowy dożywocia. Odmienny pogląd koliduje z zasadą stabilności stosunków umownych (pacta sunt servanta). Rozwiązanie umowy dożywocia jest w tych warunkach ostatecznością wywołaną konfliktami zachodzącymi pomiędzy stronami umowy, które cechuje szczególnie intensywność. Dotychczasowy dorobek judykatury wskazuje poza tym, że „wyjątkowy” wypadek ma miejsce szczególnie wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika, agresji, złej woli po stronie zobowiązanego, a nie samego negatywnego nastawienia dożywotnika do kontrahenta (por. wyr. SN z dnia 9 kwietnia 1997r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133).

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, orzeczono na mocy art. 385 k.p.c. jak w pkt I wyroku.

Na mocy art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił częściowo od obciążania powoda kosztami procesu odwoławczego, o czym postanowiono w punkcie II wyroku. Przemawia za takim rozstrzygnięciem zaawansowany wiek i sytuacja zdrowotna oraz materialna skarżącego.

Wysokość wynagrodzenia należnego adwokatowi ustanowionego powodowi z urzędu została ustalona w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800).

(...)